

Gdzie nie wjadą , tam drona poślą!

Utworzono: czwartek, 25 stycznia 2018

Autor: Kajetan Berezowski

Źródło: Trybuna Górnicza

Na ulice Tarnowskich Gór wyruszył 15 stycznia br. pierwszy ekopatrol. W jego skład wchodzi elektryczny samochód terenowy oraz dron, czyli specjalistyczna stacja pomiarowa rejestrująca zanieczyszczenia. Ekopatrole zawiadują specjaliści z Głównego Instytutu Górnictwa. Ich zadaniem jest zbadać jakość powietrza w mieście.

„Hajcujemy - Nie Trujemy” – taką nazwę ma pilotażowa akcja edukacyjna. Zakłada zwiększenie świadomości mieszkańców Tarnowskich Gór na temat zagrożeń związanych ze złą jakością powietrza. Projekt ma na celu przeprowadzenie badań związanych z zanieczyszczeniem powietrza w gminie Tarnowskie Góry. Zadania wynikające z projektu wykonuje pojazd naszpikowany aparaturą specjalistyczną. Gdzie nie będzie mógł wjechać, tam drona pośle. Dzięki zarejestrowanym danym powstanie mapa miasta wraz z dokładną analizą, w których punktach zanieczyszczenie jest największe. Mapa ta docelowo ma być udostępniona pod adresem www.smog.tarnowskiegory.pl.

Program na kilka lat

- Od lat staramy się przeciwdziałać zanieczyszczeniu środowiska, wiemy jednak, że najważniejsze jest dokładne zdiagnozowanie problemu oraz edukacja - bez zmiany powszechnego podejścia do ekologii poprawa będzie niewystarczająca i krótkotrwała - mówi Arkadiusz Czech, burmistrz Tarnowskich Gór wskazując, że za badaniem jakości powietrza pójdą dalsze działania.

- Do tej pory skupialiśmy się na budowie systemu kanalizacji. Zainwestowaliśmy w środowisko tylko w tej dziedzinie blisko 300 mln zł. Powietrze chroniliśmy pośrednio poprzez wymianę taboru autobusowego oraz dopłaty do nowoczesnych źródeł ciepła i ociepleń domów. Teraz czas na aktywną ochronę i realizację rozbudowanych w tej mierze programów, ale w myśl zasady „od diagnozy do rozwiązania problemu”. To program na co najmniej kilka lat - dodaje.

15 stycznia br., na rynku w Tarnowskich Górach odbyło się wielkie testowanie ekopatrolu. Podpisano również stosowną umowę. Jej sygnatariuszami są: Urząd Miejski w Tarnowskich Górach, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oraz działający od 17 lat na rynku usług konsultingowych - Regionalny Fundusz Ekorozwoju w Bielsku-Białej.

- Celem projektu nie jest karanie. Nie będziemy od razu biegać z mandatami. Przeciwnie, najczystsze dzielnice zamierzamy nagradzać – przyznał Arkadiusz Czech.

Wojciech Liberski, prezes RFE dodał, że nowe rozwiązanie z pewnością podniesie świadomość mieszkańców i odpowiedzialność za miejsce, w którym żyją.

Z kolei Andrzej Pilot, prezes zarządu WFOŚiGW w Katowicach, wyraził przekonanie, że projekt przyniesie konkretny pożytek nie tylko dla Tarnowskich Gór, ale całego regionu.

- Inicjatywa ta stanowi swoiste prelude do dużego programu ograniczania niskiej emisji, w którym będą mogły wziąć udział inne gminy. Naturalnie w tym konkretnym przypadku część kosztów wzięły na siebie Tarnowskie Góry. W przyszłości gminy chcące wziąć udział w programie również będą musiały zaangażować się finansowo, ale czego nie robi się dla mieszkańców – przyznał zastrzegając, że nie będą to duże pieniądze.

- GIG opracował pewne rozwiązania i my chcielibyśmy je zastosować w praktyce. To zrozumiałe, że wszystko to kosztuje, ale GIG jest zainteresowany wdrożeniem tych rozwiązań, więc nie można tu mówić o działaniach komercyjnych – podkreślił Andrzej Pilot. Zwrócił też uwagę, że smog jest tak samo niebezpieczny dla całego Śląska, a Tarnowskie Góry są doskonałym miejscem do prowadzenia tego typu przedsięwzięć, ponieważ jego władze są otwarte na wszystkie inicjatywy, które mogą poprawić jakość życia w mieście.

Ciągła walka o czyste powietrze

Warto zatem przypomnieć, że Tarnowskie Góry walczą ze smogiem od dłuższego czasu. W latach 2006-2008 z miejskiej dotacji na termomodernizację i wymianę kotłów skorzystało 600 gospodarstw. W latach 2009-2014, z uwagi na budowę kanalizacji, w mieście

udzielanie dotacji wstrzymano. W latach 2016-2017 przyznano 243 dotacje. W ramach miejskiego Programu Ograniczania Niskiej Emisji (PONE) od 2018 do 2020 r. do wydania będzie 2,6 mln zł m.in. na wymianę pieców, zabudowę węzła cieplnego oraz ocieplanie budynków. Z dotacji będzie mogło w tym czasie skorzystać ok. 300 tarnogórczan. Nabór wniosków do programu ruszy już w lutym. Dotacje to niejedynie miejskie przedsięwzięcia obniżające niską emisję. Gmina, korzystając ze środków unijnych, rozpoczęła termomodernizację 12 budynków oświatowych, w planie jest również poprawa stanu 11 budynków komunalnych w Sowicach.

Ważną rolę odegra też miejski ekologiczny transport. Tarnogórskie MZKP ma 47 nowoczesnych autobusów, w tym cztery hybrydowe. Wszystkie pojazdy spełniają normę Euro5, dotyczącą czystości spalin. W planach jest też budowa centrum przesiadkowego wraz z budową dróg rowerowych. Ograniczenia niskiej emisji to także podłączanie do sieci ciepłej. Obecnie firma Veolia Południe realizuje podłączenia między innymi na ulicach: Niedziałkowskiego, Skrzypczyka, Pogodnej, Czereśniowej, Panoramicznej, Opatowickiej, Miodowej i Gruzelki. Podłączonych do miejskiej sieci ciepłowniczej jest obecnie ok. 200 gospodarstw jednorodzinnych. W tym roku sieć poprowadzona zostanie także do Bobrownik Śląskich i Sowic. Co ważne, właściciel nieruchomości przy zakupie węzła cieplnego może skorzystać z dotacji Urzędu Miejskiego. Gmina przystępuje do projektu, w ramach którego mieszkańcy będą mogli otrzymać dotację do 85 proc. kosztów kwalifikowanych na instalacje fotowoltaiczne, montaż pomp ciepła, paneli solarnych lub kotłów na pelet. Jeśli uda się pozyskać środki unijne, miasto będzie miało do rozdysonowania na ten cel ok. 20 mln zł. Projekt obejmuje już kwotę 60 mln zł i skupia 11 gmin. W jego ramach zmodernizowanych zostanie ok. 800 gospodarstw domowych.

Sprawdzą, kto spala śmieci

Projekt „Hajcujemy - Nie Trujemy” jest pod każdym względem wyjątkowy. Jeszcze kilka lat temu nikomu się nawet nie śniło, że drony mogą znaleźć zastosowanie w ochronie środowiska.

- Nasz mierzy parametry tego, co wydostaje się z komina bezpośrednio nad nim. Dzięki takim pomiarom można opracować mapę zagrożeń i wskazać miejsca kumulacji zanieczyszczeń pyłowych - wyjaśnia dr Adam Szade, kierownik Zakładu Akustyki Technicznej i Techniki Laserowej GIG, jeden z pomysłodawców rozwiązania.

Dzięki zastosowaniu aspiratorów akumulatorowych i membran filtracyjnych, wyniki stężenia zanieczyszczeń w powietrzu mogą zostać zweryfikowane w akredytowanym laboratorium GIG. Docelowo dane będą przesyłane w czasie rzeczywistym. Wynalazek GIG-u miał swój chrzest bojowy 25 października 2016 r. w Bytomiu. Mierzył wówczas gęstość zapylenia, jak i rozkład najbardziej szkodliwych pyłów. Od tego czasu wiele się zmieniło.

- Przede wszystkim mamy nowy dron. Lepszy od poprzedniego, dłużej potrafiący wykonywać działania w powietrzu. Rozbudowaliśmy też funkcje platformy pomiarowej i możemy już precyzyjnie wskazać miejsca, w których palony jest plastik, kleje, lakiery i inne substancje pochodzenia syntetycznego. Wskażemy też, kto konkretnie spala śmieci i inne substancje - zwrócił uwagę dr inż. Marcin Głodniok z Zakładu Ochrony Wód GIG, który również brał udział w pracach badawczych.

Z możliwości wdrożenia projektu zadowolony jest prof. Stanisław Prusek, naczelny dyrektor GIG.

- Bardzo się cieszę, że możemy w nim uczestniczyć i dziękuję, że zostaliśmy do niego zaproszeni. Jego tytuł i przekaz jest bardzo trafny. Problem zanieczyszczenia powietrza to nie jest problem spalania węgla. To jest głównie problem gospodarstw indywidualnych, w których niestety nie spalamy węgla dobrej jakości, a często spalanie to odbywa się w kotle o małej sprawności. Musimy się z tym problemem zmierzyć. Smog to bardzo niebezpieczne zjawisko – skwitował.

Ekopatrol będzie gościł w Tarnowskich Górach do 25 marca br. Po tym terminie ogłosi swój raport.

